

Opozycja kwestionuje wyniki wyborów w Armenii

11 maja 2012

ARMENIA. W wyborach parlamentarnych, które odbyły się 5 maja, zgodnie prognozami najwięcej głosów zdobyły partie tworzące dotychczasowa koalicję rządową. Partia Republikańska prezydenta Serża Sarkisjana uzyskała 44,25 proc. głosów a Kwitnąca Armenia 30,28 proc. Uprawniający do uzyskania mandatów próg 5 proc. przekroczyły także liberalno-centrowa partia Dziedzictwo – 5,74 proc., należąca do Międzynarodówki Socjalistycznej Armeńska Federacja Rewolucyjna – 5,66 proc. oraz trzeci partner koalicyjny, centrowa partia Rządu Prawa – 5,43 proc. Do parlamentu nie dostały się Komunistyczna Partia Armenii – 1,06 proc., Demokratyczna Partia Armenii – 0,36 proc. i ugrupowanie Zjednoczeni Ormianie – 0,20 proc.

Opozycyjny blok Armeński Kongres Narodowy byłego prezydenta Lewona Ter-Petrosjana zdobył 7,02 proc. głosów, przekraczając tym samym próg 7 proc. obowiązujący bloki wyborcze. W dwa dni po wyborach odbył się w stolicy kraju wiec Kongresu na którym poddano ostrej krytyce wyniki wyborów oraz zapowiedziano złożenie skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Jak mówił przewodniczący wchodzącego w skład Kongresu Armeńskiego Ruchu Ogólnonarodowego Aram Manukjan, w wyborach miało wziąć udział więcej osób niż liczy cała ludność Armenii, choć według oficjalnych danych frekwencja wyniosła 62,33 proc. Zdaniem polityka opozycji ludność kraju liczy 30-35 proc. mniej ludzi niż jest to uwidocznione w oficjalnych spisach ludności.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczuk

Źródło: [Lewica](#)